

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 18 Marca r. s. 1821 roku.

A U S T R I A.

Dokończenie instrukcyi dla ministrów i sprawujących interesa Austrii, Prus i Rosyi w Neapolu. (Ob. przeszły N. Gaz. Kur. Lit.)

Do tego prawdziwego i szczerego wywodu widoków i postanowień Monarchów sprzymierzonych, przydano oświadczenie, iż, gdy dla dopełnienia miarki nieszczęść królestwa Obojey Sycylii, to ostatnie usiłowanie stało się bezskutecznem, gdy głos J. K. Mości nie był słuchany, i gdy nie zostało już nadziei radami mądrości i łaskawości pokonać tych obłąkań ślepego fanatyzmu, albo podżegań wrarolomnych kilku występnych ludzi; nie zostawało więc dla Monarchów sprzymierzonych, tylko użyć siły oręża dla uskutecznienia swych niezmiennych postanowień, w celu uprzątnienia stanu rzeczy, zarządzanego przez wypadki ostatniego miesiąca lipca w królestwie obojey Sycylii." N. K. J. Sycylijski został zaproszony, w tymże czasie, do oświadczenia pełnomocnikom Monarchów sprzymierzonych środków, któreby służyły za przyzwolite dla zarządzenia nowym kłeskom, grożącym jego królestwu i dla wspomagania szczerzego życzenia Monarchów, widzieć tam przywrócony porządek i pokój, a przywrócić go do związku europejskiego.

J. K. M. na to oświadczenie kazał podać na radę pełnomocników nowe poselstwo, wyrażające:

"Iż poznawszy nakoniec w całej rozciągłości zasady i zamiary Monarchów sprzymierzonych, co do interesów swojego królestwa, nie mogąc siebie oszukać, ani powątpiewać bynajmniej nad położeniem, w jakim się znajduje; widząc, że Monarchowie uważają stan ten rzeczy, który wypadki w miesiącu lipcu w królestwie Obojey Sycylii zrzuciły, za niezgodzący się z bezpieczeństwem krajów sąsiedzkich i z powszechną spokojnością Europy, dla utrzymania której czują się równie złączonymi przez swe uroczyste zobowiązania się; okazawszy swe nieodmienne postanowienie zniszczyć ten stan rzeczy, czy to sposobem namowy, czyli mocą oręża, jeżeliby na nieszczęście ostatni ten środek stał się potrzebnym; uwiadomiony także z obrad opawskich, że Monarchowie obrali takie postanowienie po dojrzałym roztrząśnieniu wszystkich kwestyi w sprawie powszechnej, które się do niej stosowały, i że w żadnym się nie wdałi roztrząśnienia, któreby im wskazywały obranie punktu widzenia zupełnie różnego; łącząc te wszystkie uwagi, J. K. M. powinien koniecznzie uznać nieużyteczność, a bardziej niepodobieństwo zupełnie układania się opartego na zasadach raz zawsze odrzuconych przez Monarchów sprzymierzonych, i że J. K. M. na próżnoby chciał przed sobą samym ukrywać, iż jedyna i ostatnia usługa, którąby w tych okolicznościach mógł dla swoich poddanych wyświadczyć, było zachowanie ich od bicia wojny, którąby dopełniła miary nieszczęść, przez nich samych na siebie zwalonych."

"A tak umieszczeni pomiędzy nieszczęściem, puseczenia ich na nowe kłeski, a koniecznością skłócenia do zręczenia się predkiego i zupełnego odmian politycznych, zaszytych w królestwie od dnia 2 lipca, Król nie mógł wahać się na chwilę; postanowił iść się drugiego z dwójga, w przekonaniu, iż może odpowiedzieć przed Bogiem i sumieniem, z tego, iż w położeniu tak trudnym i ciężkim, i z nieporuszonem postanowieniem, iż jakikolwiek

będzie koniec tego przesilenia; Najjaśniejsi Jego Sprzymierzeńcy, pragnąc sami wyczerpać środki pojednania dla uniknienia środków gwałtownych, albo dla uprawnienia ich użycia, nie odmówią mu żadney swej rady, i żadney pomocy."

"Ze Król mógł sobie pochlebiać, iż niezmienna większość jego poddanych nie byłaby głuchą na jego głos oycowski, i że raczey, zamiast rzucania się w przepaść nieszczęść, powierzyliby jemu czuwanie nad ich interessami, dla pogodzenia ich ze swymi sąsiadami i z Europą, i dla zgotowania im szczęśliwszej przyszłości."

"Ze powodowany tak wielkimi pobudkami, Król zamierzał sobie napisać do swego syna, Xiążęcia Kalabrii, list, w którym da mu poznać własne swe położenie, postanowienie Monarchów sprzymierzonych i niebezpieczeństwa, na jakie królestwo zostałoby wystawione, gdyby upierano się utrzymać to, co i dawniej przywiodło do najokropniejszych ostateczności; że musząc zawsze ograniczać się w tym liście i przestać na wyrazach prostych i zwięzłych, które mu nagłość czasu i okoliczności krytyczne, w jakich się znajdował, dyktowały względem swego syna, J. K. M. spodziewał się, że jego Najjaśniejsi sprzymierzeńcy woleliby raczey wspierać jego usiłowania i wspomagać to postępowanie, któreby obrał, posyłając do ich agentów dyplomatycznych w Neapolu, instrukcyę dokładnie napisaną w teyże samej myśli, i dając im dostateczną wiadomość, któreby mogli użyć dla działania ku szczęśliwemu wypadkowi, któryby przynosił koniec trudom J. K. M. i cierpieniom wiernych jego poddanych."

Na skutek tego poselstwa, Król posłał list do J. K. M. Xiążęcia Kalabrii, którego kopija znajduje się tu załączona.

Król w tymże czasie uwiadomił, iż z wielu względów sądził za użyteczną wezwać do siebie Xiążęcia *de Gallo*, iżby obrady pełnomocników dały mu przez to poznać postanowienie Monarchów sprzymierzonych, którzy byli powodem Królowi do tego kroku, i żeby mógł uczynić o tém sprawę Xięciu Kalabrii. Pełnomocnicy nie widząc ze swojej strony żadney w tém nieprzyzwolitości, zgodzili się bez żadney trudności.

Takie były wypadki komunikacyi, które o interessach neapolitańskich dotąd zaszły. Dla poruczenia, ile z nas jest, tego kroku Króla względem Xiążęcia jego syna, rozkazujemy:

1) Uwiadomić i zapewnić J. K. W. Xiążęcia Kalabrii, że postanowienia Monarchów sprzymierzonych są zupełnie zgodne z listem pisanym teraz do niego przez Króla, jego oycę.

2) Oświadczyć, że teraz należy J. K. W. osądzić i ocenić, oraz dać uczuć tym, których on przypuści do swej rady, z jednej strony korzyści, któreby wynikły dla królestwa obojey Sycylii z dobrowolnego wyrzeczenia się wypadków 2 lipca i skutków z nich wynikłych, z drugiej strony, kłeski nieuniknione, na które byłoby wystawione królestwo przez odmówienie posłuszeństwa oycowskiemu głosowi swojego Króla.

3) Przełożyć J. K. W. jak nagle jest rzeczą, oświadczyć środki najrychlejsze i najstosowniejsze, dla zakończenia nieszczęśliwego stanu, w którym się znajduje to królestwo, już to z przyczyny wstrząśnięć wewnątrz niem miotających, jako-

też z przyczyny nieszczęść zewnątrz mu grożących.

Zakomunikujecie niniejsze listy J. K. W. Xiążęciu Kalabrii, zapewniając J. K. W., iż Monarchowie sprzymierzeni łączą z zupełną szczerością swe życzenia do życzeń Najjaśniejszego jego oycy, ażeby krok J. K. M. najszcześniejszy wydał skutek, uprzedził wszelkie środki surowe, których Monarchowie z największąby użyli boleścią, i przywrócił jak najszybciej porządek i pokój królestwu obojczy Sycylii. Laibach dnia 31 stycznia 1821.

Wiedeń, dnia 9 marca. Wiadomy okólnik dworu angielskiego względem kongressu opawskiego i laybachskiego, wydany dnia 19 stycznia, sprawił tu niejaki wrażenie. Sądono bowiem, iż Anglia popierać będzie postanowienia sprzymierzonych Monarchów, a tymczasem oświadczyła się neutralną. (z *Gaz. Wiedeń.*)

W Ł O C H Y.

Neapol dnia 17 lutego. Bawiący tu poseł angielski okazuje ciąglą przyjaźń rządowi naszemu.

Na sessyi parlamentu naszego dnia 14 b. m. deputowany *Morici* miał piękną mowę, którą temi słowy zakończył: „Nigdy nie powodowałem się namiętnościami, i śmiało powiem, że zawsze okazywał umiarkowanie. Dziś zaś, kiedy oczywista jest zagrożona, wgardzona i skrzywdzona, czuję młodzieńczy zapał w żyłach moich; gniew dochodzi do najwyższego stopnia; nie mogę tu już dłużej z wami zasiadać, i proszę o pozwolenie udania się do wojska. Nie chcę dowództwa; służyć będę jako prosty ochotnik obok ziomków, którzy mnie zaszczycili wyborem na członka reprezentacyi narodowej. Prosić będę generała, aby mi pozwolił, iżbym pierwszy wystrzelił do szeregów nieprzyjacielskich. Poprzysięgam, iż nie wrócę do domowej zagrody, i podeszły mój wiek zakończę na polu bitwy, jeżeli oczywista nie zostanie ocaloną.” Mowa ta sprawiła wielkie wrażenie na umyśle deputowanych i słuchaczy. Pułkownik *Pepe* oraz PP. *Conciliis* i *Piccolellis* prosili także natychmiast o pozwolenie, aby mogli udać się na granicę. Uchwalono, iż wszyscy deputowani, służący w wojsku, mają udać się na granicę, a zastępcy ich będą wezwani do parlamentu. P. *Conciliis* wniosł: 1) aby Króla uznano więźniem mocarstw sprzymierzonych, i aby nie dawano wiary żadnemu pismu, chociażby przez niego podpisanemu; a pochodzącemu z więzienia: 2) aby rodzinę królewską, i wszystko, co jest najdroższem dla narodu, sprowadzono w miejsce bezpieczne od napaści nieprzyjaciela; 3) aby uchwalono prawo, stanowiące karę śmierci na każdego, kto by śmiał targnąć się na konstytucyę i dostojną dynastyę *Burbonów*; 4) aby wojsko było połączonem, i aby sprowadzono je z Sycylii, a zwłaszcza jazdę. Przyjęto ten wniosek wśród jednomyślnych radośnych okrzyków.

Na następnej sessyi d. 15 b. m. kommissya zdała sprawę względem papierów, które Xiążę Rejent kazał Xiążęciu *di Gallo* złożyć parlamentowi. Oto jest

Rapport Xiążęcia di Gallo, ministra interesów zagranicznych, podany Xiążęciu Rejentowi.

„Zaszczycony wyborem Króla Jmci, abym mu towarzyszył w trudnych czynnościach laybachskich, po otrzymaném od W. Królewicowskiej Mci i parlamentu pozwoleniu oddalenia się z urzędu mego, dla dopełnienia tego nadzwyczajnego zlecenia, winienem zdać W. Królewicowskiej Mci sprawę o szczegółach i wypadku jego. Z początku zaraz, kiedym się sposobił do skutecz-

nienia tego zlecenia, doznałem pierwszych trudności od sprawującego interessa austriackie, który nie chciał podpisać pasportu mego do *Laybach*, twierdząc, iż ma rozkaz odmawiać tego ministrom narodu naszego. Uprzątniono wszelako tę trudność, gdy Król Jmci, będący jeszcze w zewnętrznym porcie, oświadczył sprawującemu interessa austriackie, iż ja i ci, którzy mi towarzyszą, należymy do orszaku Monarchy. Zostałem dnia 24 grudnia Króla w *Florenyji*, z kąd Monarcha d. 28 tegoż miesiąca wyjechał, i zalecił mi, abym za nim jechał w oddaleniu o 24 godzin drogi; czego ściśle dopełniałem. Trzeba jednak było nowego wstawienia się ze strony Margrabiego *Ruffo*, ministra domu królewskiego, do posła austriackiego w *Florenyji*, aby dał nowy pasport dla mnie i urzędników wydziału mego, jako należących do orszaku królewskiego. Za przybyciem d. 5 stycznia do *Manui*, oznaymił mi naczelný urzędnik tej prowincyi, iż nie może mi pozwolić dalej jechać bez wyraźnego rozkazu gabinetu wiedeńskiego, do którego przyrzekł wysłać umyślnego posłańca. W tym stanie rzeczy, prosiłem, abym mógł wysłać jednego gońca do Króla z doniesieniem o tej nowej trudności, a drugiego do Xiążęcia Rejenta. Odpowiedział mi wspomniany urzędnik, iż może tylko zezwolić na pierwsze żądanie, zastrzegając, aby agent policyyny towarzyszył gońcowi do Króla. Bawiłem w *Manui* do d. 8 stycznia, kiedy wzmiankowany urzędnik napisał do mnie, iż odebrał rozkaz pozwolenia mi dalszej podróży. Oddał paszport dla mnie i osób, które miałem przy sobie. Wyjechałem natychmiast do Króla w *Laybach*; lecz za przybyciem do *Udine*, urzędnik cesarski tameczny oddał mi list od Króla, donoszący, iż gdy oświadczone mu, że nie może brać nikogo do *Laybach*, przeczył tylko osób należących do osobistej jego służby, trzeba więc, abym się udał do *Gorycyi*, i tam czekał na dalsze rozkazy. Przybyłem dnia 11 stycznia do tego miasta, i wyprawilem do Króla Jmci gońca, z pokorném przełożeniem uwag nad tym niespodziewanym wypadkiem. Chciałem także wysłać gońca do Waszey Królewicowskiej Mści z wiadomością o tej nowej przeszkodzie; lecz kapitan cyrkulowy w tém mieście oświadczył mi ustnie, iż nie może mi tego pozwolić, bo ma rozkaz, aby nikogo z przybyłych ze mną osób nie wypuszczał z *Gorycyi*. Korzystając atoli z nadzwyczajnej sposobności, wystawiłem Królowi Jmci przykry stan, w jakim zostawałem. Przełożyłem mu, iż kiedy pozbawiony jestem możności służenia Monarsze i narodowi, bytność więc moja w Niemczech nie jest użyteczną, i proszę go o pozwolenie powrotu do *Neapolu*. Monarcha raczył mi odpowiedzieć pod d. 14 stycznia, iż w późniejszym liście uwiadomi mnie o swoich zamiarach. Nie przestałem atoli żądać od kapitana cyrkulowego, aby mi dozwolił wysłać kilku gońców. Pozwolił mi przecież wysłać jednego tylko gońca do Króla bawiącego w *Laybach*. Nakoniec d. 29 stycznia odebrałem rozkaz królewski, abym natychmiast jechał do *Laybach*, lecz sam jeden, nie biorąc nikogo z urzędników wydziału mego. Stanąwszy tam d. 30 stycznia po południu, byłem przyjęty przez Króla z zwykłą dobrocią. Donosił mi zaraz, iż Mocarstwa obradujące na kongressie uchwały jednomyślnie wszystkie postanowienia względem politycznego stanu królestwa neapolitańskiego; iż postanowienia te mają być tegoż samego dnia wieczorem prze-

alane posłom tychże Mocarstw w *Neapolu*, dla udzielenia ich W. Królewicowskiej Mości. Dodał Monarcha, iż przyłączył osobny list do W. Królewicowskiej Mości, i że mimo wszelkich swoich usiłowań, nie mógł pozyskać żadney odmiany w tych postanowieniach raz przyjętych; naręście, iż nie mógł skłonić sprzymierzonych Mocarstw, aby mię przypuściły do obrad, bo jeszcze rządu naszego nie uznały; iż tyle tylko wyjednał, że przed wyjazdem nadzwyczajnych gońców, których Mocarstwa sprzymierzone miały wysłać do *Neapolu*, wolno mi będzie słyszeć ozytanie przepisów, danych ministrom tychże Mocarstw, abym mógł zaświadczyć przed W. Królewicowską Mością i narodem o jednomyślności wspomnianych Mocarstw w nieodwołalnych postanowieniach, które posłom swoim udzieliły. W tym stanie rzeczy, przełożyłem z uszanowaniem wszystkie uwagi, które w tej pierwszej chwili przyszły mi na myśl; odpowiedział Monarcha, iż żadna z nich nie uszła bacności jego; lecz moc okoliczności wszelką odmianę wraz przyjętych postanowieniach uczyniła niepodobną. Byłem więc tego wieczora wezwany przez Xiążęcia *Metternich* na obradę, gdzie się także wszyscy obecni w *Laybach* pełnomocnicy włoscy i innych mocarstw znajdowali. Powiedziano mi, iż celem tej obrady było tylko uwiadomienie mię o przepisach, które mają się posłać do *Neapolu*, względem postanowień Monarchów sprzymierzonych, abym mógł donieść W. Królewicowskiej Mości o jednomyślności i nieodwołalności tychże postanowień, nie zaś aby je roztrząsano; żadney bowiem odmianie podlegać nie mogą. Po przeczytaniu tych przepisów, prosiłem kongressu o ich kopią; lecz odebrałem odpowiedź, iż to byź nie może, i na nie się nie przyda, bo W. Królewicowska Mość dostanie kopią od posłów tychże Mocarstw, oo też nastąpiło. To tylko więc ustnie odpowiedziałem: *Gdyby mi wolno było roztrząsać zaśady i czyny, objęte w przeczytanych pismach, mógłbym liczne uwagi uczynić zgromadzeniu; lecz kiedy mi tego wzbroniono i kazono słyszeć nieodwołalnie przyjęte już postanowienia, wypada mi zatem upraszać o stosowne przepisy Monarchy mego.* Jakoż nazajutrz zrana nie omieszkalem uwiadomić o tém Króla, który mi kazał jechać natychmiast do *Neapolu*, abym W. Królewicowskiej Mości i narodowi donosił o wszystkiém, com słyszał, a zwłaszcza o jednomyślności Mocarstw sprzymierzonych względem przedsięwziętych z ich strony środków. Jak najmocniej zalecił mi Monarcha, abym użył wszelkich przełożeń dla uniknienia niewyrachowanych klęsk wojennych. Pożegnałem Króla, i tegoż samego dnia wyjechałem z *Laybach*, gdzie tylko blisko 24 godzin bawiłem. Co się tycze Mocarstw, które do wzmiankowanych postanowień kongressu *laybachskiego* należały, winienem donieść W. Królewicowskiej Mości, iż Austria, Prussy i Rossya mogą byź uważane za przyjmujące jednomyślnie środek działania po nieprzyjacielsku przeciwko teraźniejszemu porządkowi rzeczy w *Neapolu*. Pełnomocnicy francuzcy na kongressie nie obowiązali się imieniem Francyi, do uczestnictwa sposobem czynnym i nieprzyjacielskim w uskutecznieniu tych postanowień, na przypadek wojny. Jakoż list Króla Jmci Chrześcijańskiego do Monarchy naszego, i oświadczenie podane W. Królewicowskiej Mości przez sprawującego interessa tego narodu, powinny nas zupełnie w tej mierze zapokoić. Król Jmci angielski, nie tylko nie na-

leżał do zasad i środków nieprzyjacielskich wspomnianych trzech Mocarstw, lecz nawet ogłosił zupełną swoją neutralność względem kraju neapolitańskiego. Nie chciał wystąpić jako strona wspólnie radząca na kongressie *laybachskim*, ani tym końcem wyznaczyć pełnomocników; rozkazał tylko posłom swoim przy dworze austriackim, aby byli prostemi świadkami obrad, i o przyjętych postanowieniach donosili. Inni ministrowie włoskich mocarstw nie należeli dotąd do obrad. Dla tego więc, na żądane i otrzymane od W. Królewicowskiej Mości wysłuchanie, dla uwiadomienia cię o postanowieniach kongressu *laybachskiego*, stanęli tylko posłowie: rossyjski, pruski i austriacki; bo angielski i francuzki nie sądzili, aby obecność ich była potrzebną. Poczytałem sobie za obowiązek donieść kolejno W. Królewicowskiej Mości przez pocztę w listach pod adresem do sekretaryatu królewskiego o wszystkim, co w niniejszém piśmie miałem zaszczyt przełożyć. W *Neapolu* dnia 10 lutego 1821 roku."

(podpisano) *Xiążę di Gallo*.

P. Villiam A'Court, poseł angielski w *Neapolu*, odpowiedział w następujących wyrazach na notę, którą mu podał *Xiążę di Gallo*:

W *Neapolu* dnia 11 lutego 1821.

„Niżej podpisany ma zaszczyt donieść JO. Xiążęciu *di Gallo*, ministrowi interessów zagranicznych, o odebraney nocie, którą mu przesłał kommandor *Pignatelli*, sprawujący tymczasowie obowiązki ministra interessów zagranicznych. Wskazuje ona potrzebę dokładniejszego objaśnienia pobudek, które skłoniły rząd angielski do utrzymywania tak liczney potęgi morskiej w zatoce neapolitańskiej, dodając, iż objaśnienie to jest potrzebniejszém teraz, kiedy posłowie austriacki, rossyjski i pruski udzielili Xiążęciu *Rejentowi* postanowienia zgromadzonych Monarchów w *Laybach*. Niżej podpisany uznaje sprawiedliwość tego żądania: pośpiesza więc wynurzyć o twarcie sposób myślenia rządu swojego. Eskadra angielska, stojąca w zatoce neapolitańskiej, jest tylko obserwacyjną, której obecności wymagają krytyczne okoliczności krajowe i potrzeba zabezpieczenia osób i własności poddanych angielskich na wszelki wypadek. Rząd Wielkiej Brytanii, wierny ogłoszonym zasadom, postanowił zachować ścisłą neutralność, i nie mieć ani pośredniego, ani bezpośredniego udziału do wojny, której wybuchnienie jest niewątpliwém. Nie będzie się wcale mieszał w interessa tego kraju, chyba gdyby tego osobiste obrazy lub niebezpieczeństwa, mogące zagrażać rodzinie królewskiej, koniecznie wymagały. Gdy jednak takiego wypadku przewidywać nie można, pochlebia więc sobie niżej podpisany, iż nie nie zmieni spokojnego stanu, w jakim się Wielka Brytanija znajduje. Korzystając niżej podpisany z tej sposobności, łączy zapewnienie wysokiego swego szacunku.

(podpisano) *William A'Court*.

62 batalionów milicyi udało się już od kilku dni na granicę.

Na sessyi d. 15 b. m. uchwalił parlament: 1) iż nie można przyjąć żadney propozycji użycionej ze strony NN. Cesarzów: rossyjskiego i austriackiego, tudzież Króla pruskiego, dążących do uchylenia teraźniejszey konstytucyi i osadzenia kraju obcém wojskiem; 2) iż nie można przypuścić dobrej woli Króla we wszelkim akcie przeszłym lub przyszłym, któryby się przeciwiał przyśięgom jego, zatwierdzającym też konstytucyą, i że co do tych czynów, uważa parlament Króla

za będnącego w stanie przymusu; 3) iż przez cały ciąg tego stanu przymusu, Xiążę Kalabryi, dostojny syn jego, sprawować będzie Rejencyą królestwa w sposobie przepisany uchwałą z d. 10 grudnia 1820; 4) iż stosownie do oświadczeń objętych w powyższych artykułach, i przepisów konstytucyi, przedsięwzięte będą wszelkie środki do ocalenia kraju. Wydał także parlament następującą uchwałę: „Zważywszy potrzebę dokładniejszego ogłoszenia zasad prawa publicznego, któremi się rządzi naród Obojey-Sycylii, stanowi parlament: 1) iż naród Obojey-Sycylii jest naturalnym sprzymierzeńcem wszystkich narodów, które mają konstytucyę, i wszystkich innych, a to podług stosunków szczególnych, przepisanych konstytucyą; 2) iż nie będzie się mieszał w rządy obcych narodów; iż nie dozwoli nigdy, aby się w rządy jego wdawano, i gotów użyć wszelkich środków, aby żaden naród nie odstępował od tych zasad; 3) iż naród Obojey Sycylii daje przysługę cudzoziemcom, wygnanym z oyczyzny swojej za zdania liberalne; 4) iż póty nie zawrze pokoju z nieprzyjacielem, póki ten nie ustąpi z ziemi jego.” Trzecia uchwała parlamentu tak brzmi: „Zważywszy artykuł 4ty konstytucyi w tych wyrazach: *Naród obowiązany jest zachować i utrzymać mądrą i sprawiedliwymi ustawami wolność cywilną, własność i prawa służące wszystkim mieszkańcom; zważywszy daley artykuły 6ty i 7my stanowiące: *Miłość oyczyzny, równie jak sprawiedliwość i dobroczynność, są pierwszemi powinnościami każdego obywatela Królestwa Obojey-Sycylii. Każdy mieszkaniec obowiązany jest być wiernym konstytucyi, słuchać praw i szanować władze konstytucyjne.* Zważając nakoniec, iż jednym z praw mądrych i sprawiedliwych, mogących zapewnić wolność, własność i prawa obywateli, jest to, które oświeca i kieruje ducha publicznego w sposobie powiększającym potęgę narodową, a zmniejszającym liczbę nieprzyjaciół; ogłasza parlament narodowy co następuje: 1) Najważniejszemi dla ocalenia narodu powinnościami są: zebranie sił jego, jedność obywateli, zgodność między władzami cywilnymi i wojskowymi, zapomnienie o prywatnych interesach, i staranie się o powszechne dobro. 2) Każdy także obywatel powinien starać się zmniejszać liczbę zewnętrznych nieprzyjaciół narodu, i jednać mu nowych przyjaciół, a dawnych utrzymywać. Wszyscy więc obywatele powinni okazać światu, iż konstytucya ich, upragniona od ludu, ogłoszona w całym królestwie, i zaprzysiężona przez Monarchę, nie tylko dotąd nie była splamioną żadnym występkiem, lecz nawet utrzymuje się wpośród wojny przez cnoty, uszanowanie dla tronu, posłuszeństwo władzom konstytucyjnym, umiarkowanie i spokojność. 3) Jest również istotną narodu powinnością, czekać z ufnością na postanowienia parlamentu i rządu, a dzielnie i śpiesznie przywozić je do skutku. Mogą obywatele użyć prawa nadanego im artykułem 56tym konstytucyi, żądając uskutecznienia teyże konstytucyi od Króla i parlamentu. 4) Jest oraz obowiązkiem każdego, kto walczy pod chorągwiemi narodowymi, aby był posłuszny dowódcom, należycie z własney chęci dopełniał przepisanych sobie czynności, ściśle zachowywał karność wojskową, okazywał przywiązanie do ziemskich swoich, ludzką i staranność jeńcom nieprzyjacielskim, nareszcie spokojność i stałość, które są cechą prawdziwego mężstwa. 5) Ogłasza-*

ją się nieprzyjaciółmi oyczyzny ci wszyscy, którzyby uwodzili ducha publicznego przez systematycznie przeciwnie teraźniejszej konstytucyi, oraz szniecane rozruchów i nienawiści między obywatelami; jako też ci, którzyby pod jakimkolwiek bądź pozorem chcieli przywiązywać zbłądzenie do sprawy konstytucyjney, i plamić jej czystość jakimikolwiek bądź oznamami; niemniej ci, którzyby usiłowali osłabić uszanowanie dla władzy królewskiej i prawodawczej, lub samągo ubliżyli; nakoniec ci wszyscy, którzyby przeszkadzali uskutecznieniu praw lub karności wojskowej, zgola, porządkowi publicznemu. 6) W każdym przypadku, winowajcy będą ukarani według surowości praw, i ściągają na siebie pogardę, na jaką się zawsze wystawiają ci, którzy nie kochają oyczyzny, i chociaż mimowolnie sprzyjają widokom nieprzyjaciela.”

Xiążę Rejent zatwierdził dnia 11 b. m. 5 uchwały parlamentu. Pierwsza tycze się przyjętej ofiary 500 neapolitańczyków, składających kompanię zwaną *Brutusową*. Korpus ten oddaje się pod rozporządzenie rządu; mundur jego i płaca będą takie jak milicyi czynney za granicą prowincyi swojej. Druga uchwała upoważnia do zaciągu kompanii ochotników, mających się nazywać *Nowemi Fabiuszami*. Kampania ta pobierać będzie racye za przybyciem do swego zakładu, i ustanie po skończonej wojnie. Trzecia uchwała ściaga się do utworzenia kompanii gwardyi narodowej prowincyi *Salente*, pod nazwiskiem *Huzarów Salentskich*.

Inny wyrok Xiążęcia Rejenta stanowi systematycznie kwaterunków wojskowych, aby obecność żołnierzy nie była uciążliwą dla obywateli, i aby razem zapewniono obrońcom oyczyzny gościnność, jaka im się należy, tak w czasie pobytu jako też przechodu.

Jenerał *Wilhelm Pepe* doniósł Xiążęciu Rejentowi w liście pod d. 12 b. m. iż minister wojny przysłał mu 80 uwolnień dla żołnierzy z 5go pułku strzelców, którzy czas swój wysłużyli. Żaden jednak nie chciał tego przyjąć, i wszyscy postanowili dłużej służyć. Major *Beumont*, któremu rozdanie wspomnianych uwolnień polecono, odebrał od mężnych wojowników jednomyślną odpowiedź. Oświadczyli, iż poczytaliby sobie za hańbę, gdyby wyszli ze służby wtenczas, kiedy oyczyzna jest zagrożoną. Odesłano więc napowrót ministrowi wojny te uwolnienia.

Jenerał *Carascosa*, któremu powierzono dowództwo trzech dywizyi czynnych, a który przez skromność wymówił się, zapobiegając, aby tego wymówienia za złe nie brano, napisał do ministra wojny, iż oddaje się zupełnie pod jego rozkazy, i że z równą chęcią przyymie dowództwo jednej tylko kompanii, jak trzech dywizyi, aby okazał gorliwość w obronie oyczyzny.

Dnia 20. Parlament zajmuje się gorliwie interesami skarbowymi. Podano wniosek, aby sprzęty złote i srebrne w kościołach stopiono i na pieniądze przebito; aby wszystkie kassy duchowne i instytucyj zabrano; aby na biskupów włożono obowiązek pożyczania krajowi milion dukatów, a na kupców zaś i kapitalistów 2 miliony, a na właścicieli gruntowych milion. Dnia 17 b. m. czytano w parlamencie rozmaite pisma względem *Benewentu* i *Pontecorvo*, które do właściwej kommissyi odesłano.

DODATEK

Wilno dnia 18 Marca 1821 roku v. s.

W Ł O C H Y.

Dnia 22. Wyrokiem d. 12 b. m. mianował Xiążę Rejent generała porucznika *Florestan Pepe* szefem głównego sztabu wojska, generała porucznika *Wilhelma Pepe* dowódcą drugiego korpusu wojska, a generała porucznika *Carascosa*, dowódcą pierwszego korpusu. Generał *Begani* pozostanie w *Gacchie*.

Na sessyi parlamentu d. 16 b. m. podano dwa listy z *Paryża*, do których PP. *Bignon* i *Franchetieu* założyli dzieła swoje o kongressie opawskim. Postanowiono oba pisma przełożyć na język włoski i dać do druku, a oryginały w bibliotece zachować.

Generał *Pepe* odpowiedział oficerom i milicyi, chcącym najpierw spotkać się z nieprzyjacielem, iż przewyższająca potęgą nieprzyjacielska będzie wymagała użycia wszystkich batalionów.

Eskadra neapolitańska, złożona z okrętu liniowego, 3 fregat, 2 brygów i 12 statków kanonierskich, wyszła d. 12 b. m. z tutejszego portu pod żagle. Zabierze wojsko z *Sycylii* do *Apulii*, a potem krążyć będzie na morzu śródziemnym.

Od granic włoskich, dnia 28 lutego. Wojsko neapolitańskie wysłało jedną dywizyą swoją z *Rieti* do *Tivoli*. Druga dywizya weszła do *Marchi* papieżkiej, i w zajętych gminach ustanowiła władzę muniypalną.

Słychać, iż generał *Wilhelm Pepe* żądał i otrzymał uwolnienie od naczelnego dowództwa wojska. Poruczono je więc generałowi *Filangieri*, pod którego rozkazami generał *Pepe* służyć postanowił.

Xiążę *Hardenberg*, pruski kanclerz stanu, przybył d. 21 b. m. do *Wenecyi*, z kąd we 4 dni wyjechał do *Werony*.

Dnia 4 marca. Wojsko austriackie zajmowało d. 27 z. m. następujące stanowiska: Dywizya generała *Wallmoden* stała w *Rieti* i *Terni*, z kąd neapolitańczycowie za zbliżeniem austriaków bez odporu ustąpili. Dywizye generałów *Wied-Runkel* i *Hessen Homburg* są w *Spoletto*; dywizya generała *Lederer* w *Foligno*, i ma oddział w *Seravalle*. Dywizya generała *Stutterheim* wyszła wczoraj z *Civita Castellana*, i ma przejszć toż *Rzymu* do *Tivoli*, a z tamąd udać się do *Arsoli*. W stanowiskach neapolitańskich nie zaszły wielkie odmiany. Wojsko liniowe i milicye-przybywają codziennie do okolicy *Aquila*, i wszystko zapowiada, iż jeszcze nie przysposobiono się zupełnie do obrony. Neapolitańczycowie przeszli granicę swoją w jednym tylko miejscu, to jest, pod *Ascoli*, gdzie stoi szczerpy ich gród. Flotyła austriacka wypłynęła z *Ankony* i ma krążyć przy brzegach neapolitańskich. Część odwodowego wojska austriackiego pod dowództwem generała *Bubna*, przeszła rzekę *Po* i posunęła się do *Bononii*.

Gazeta Florencka donosi pod d. 1 i 3 marca, iż główna kwatera wojska austriackiego, która niejaki czas była w *Foligno*, posunęła się dnia 28 lutego do *Spoletto*, a przednia straż tegoż dnia przybyła do *Rieti*, z kąd kilku dniami pierwej wyszli neapolitańczycowie pod generałem *Ruffo*. Wysłano oddziały wojska na rozpoznanie ku granicy neapolitańskiej. Dywizya generała *Stut-*

terheim, składająca prawe skrzydło wojska austriackiego, przybyła dnia 28 lutego do *Ponte-Molle* niedaleko *Rzymu*, a d. 1 marca miała osadzić *Tivoli* i *Valmontane*.

Czytamy w gazecie medyolańskiej: „Dnia 20 lutego weszło do *Rieti* 3000 neapolitań zyków z korpusu generała *Pepe*, i usadowiło się tam z 9 działami, wysławszy blisko 1000 ludzi z 3ma działami ku *Terni*. Dnia 22 lutego udało się znowu 1000 ludzi z *Aquila* gościnnie przez *Leonessa* ku *Spoletto*. Wojsko to posunawszy się do *Fermo* i *Ascoli*, cofnęło się znowu ku *Aquila*.”

Czytamy w gazecie rzymskiej pod d. 28 lutego, iż według listów z *Bononii*, 40 tysięcy świeżego wojska austriackiego odebrało rozkaz przeyścia rzekę *Po*.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu* dnia 4 marca. Słychać, iż ministrowie pruscy na kongressie w *Laybach* oświadczyli, iż nie są dostatecznie upoważnieni do obiecywania Austrii korpusu posiłkowego. Mówią także, iż zamiar utworzenia związku włoskiego odłożono do dalszego czasu.

Osada w *Kassel* wykonała dnia 28 z. m. przysięgę wierności nowemu elektorowi, *Wilhelmowi II*. Nazajutrz ciało zmarłego elektora nabalsamowano, a dnia 2 b. m. serce jego w srebrnej puszcze zamknięto.

Generał *Gourgaud* bawi ciągle w *Frankforcie* nad *Menem*, i zajmuje się literaturą. Wkrótce wyda dzieło pod napisem: *Uwagi o kampaniach we Włoszech*. Podał do izby deputowanych francuzkich prośbę, aby mógł powrócić do ojczyzny.

Słychać, iż Król francuzki ma na wiosnę pojechać do wód w *Wiesbaden*.

Odebrane w *Auszpurgu* wiadomości nie każą bynajmniej wątpić, o dzielnym odporze neapolitańczyków przeciwko austriakom, których wyjście do tego królestwa nie będzie tak spokojnym, jak sobie z początku w głównej kwaterze austriackiej wystawiano. Baczność na przyszłe wypadki we Włoszech, skłoniła (jak się zdaje) generała *Frimont* do zebrania całej potęgi; odłączy jedną tylko dywizyą, która ma składać korpus obserwacyjny od strony *Abruzzo*. Neapolitańczycowie zajmują warowne stanowiska, z których nie można będzie ich wyrugować bez znacznej straty.

P R U S S Y.

Berlin dnia 13 marca. Listy z *Gdańska* pod d. 1 b. m. donoszą, iż w roku przeszłym przybyło tam 816 okrętów kupieckich, a 810 wypłynęło.

Odebrano wiadomość z *Elbląga*, iż przez cały ciąg teraźniejszy zimy ani jednego łasztu zboża za granicę nie sprzedano, ani nawet zamówiono; co się jeszcze nigdy nie zdarzyło.

Na ostatniej reducie w tutejszej stolicy, pokazali się między innemi maskami spasy niedźwiedź. Dozorca porządku kazali mu ustąpić niezwłocznie z sali; lecz niedźwiedź znalazł z początku obrońców w niektórych maskach. Musiał się jednak wynieść.

Xiążę *Partanna*, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister neapolitański przy dworze naszym, przybył z *Laybach* do tutejszej stolicy.

FRANCYA.

Paryż dnia 23 lutego. Dnia 15 b. m. uwięziono tu damę dworską *Xiężney Berry*; tak więc powoli wyszedł się zapewne, kto zapalił proch w zamku *Tuilleries* i grożące listy pisał. *P. Bellart*, jenerálny prokurator, postępuje w tej sprawie jak nayuczciwiey. Słychać, iż znakomite osoby chciały go zastępczyć; lecz pełni swoją powinność.

Marszałek *Victor*, *Xiążę Belluno*, został mianowany dnia 24 b. m. prezesem zgromadzenia wybierczego departamentu *Vendée*.

Na sessyi izby deputowanych dnia 26 i 27 b. m. zdano sprawę o kilku podanych petycyach, a potem zajęto się projektem do prawa o obwodach wyborowych. Niektóre artykuły spokojnie, a inne z niejakim oporem przyjęte. Nie było przecież burzliwej sessyi. Można jednak (pisze *Monitor*) wcześniej przewidzieć, iż największe spory będą podczas obrad o urządzeniu rad departamentowych, powiatowych i gminnych. Chcieliby bowiem, aby we Francyi urządzono 45,000 większych i mniejszych rzeczypospolitych, bo tyle jest gmin, aby każda z tych rzeczypospolitych miała swego prezesa, swoją kasę i swoje wojsko. Trzeba by tylko tak, jak w Ameryce, obrać jenerálnego prezesa, jakiego *Washingtona*, którego łatwo znaleźć.

Matka jenerała *Gourgaud*, który w roku zeszłym powrócił z wyspy *ś. Heleny*, podała izbie deputowanych petycją, w której oświadcza, iż syn jej nie jest na liście wygnańców, iż żaden wyrok na niego nie zapadł, a mimo tego nie może dotąd pozyskać pozwolenia i paszportu, aby mógł przybyć do oyczyzny. Prosi więc o wstawienie się izby, aby 70cioletniej matce powrócić syna, a Francyi, obywatela.

Paryż dnia 3 marca. Okręt, który z *Civita Vecchia* zawinął do *Tulonu*, przywiózł wiadomość, iż tam wielka trwoga, że się lekano oblężenia, i stosowne przysposobienia uczyniono.

Odebrano tu wiadomość (pisze gazeta *konstytucyonista*), iż pierwsza kolumna wojska austriackiego, ciągnącego przeciwko neapolitańczykom, zatrzymała się w *Siennie*. Co jeśli się potwierdzi, można jeszcze mieć nadzieję, iż nowy rozlew krwi nie zasmuci przyjaciół ludzkości.

Przybył tu kawaler *Barddzi*, nowy poseł hiszpański przy dworze naszym. Słychać, iż uda się do *Laybach*.

Dnia 24 z. m. dał się znów usłyszeć mocny huk w klasztorze Panny Maryi, lecz nie szkodliwie. Wystrzelił karabin żołnierzowi stojącemu na straży.

Żołnierz, który w lesie niedaleko *Wersalu*, gdzie *Xiążę Angouleme* polował, odgrażał się na tego *Xiążęcia*, zostaje w 6tym pułku gwardyi. Wymierzył już z poza drzewa karabin do wspomnianego *Xiążęcia*, co oficer wcześniej postrzegłszy, uderzył go w nogę, i na ziemię obalił. Zbrodnień ten, przeklinając *Burbonów* wyznał, iż chciał zabić *Xiążęcia Angouleme*. Okuto go, i do więzienia oddano.

Słychać tu ciągle, iż *Xiężna Angouleme* jest w ciąży. Wypadek taki wtedy dopiero bywa pospolicie ogłaszany, kiedy ciąża dójdzie do połowy. Milczenie więc gazet paryzkich nie stanowi bezzasadności tego doniesienia.

Na początku lutego uwięziono przeszło 10 osób na wyspie *Korsyce*, a to za popełnione bezprawia.

Przybył tu z *Londynu* *Xiążę Decazes*, poseł nasz przy dworze angielskim.

HISZPANIA.

Madryt, dnia 16 lutego. Sprawa przeciwko gwardyi bokuwej śpiesznie się odbywa. Również z pośpiechem idzie sprawa przeciwko kapelanowi *Vinueza*, którego o dwa występki oskarżono, to jest, o przestąpienie prawa względem wolności druku, i należenie do spisku. Sprawa Pana *Mora*, wydawcy jednego z tutejszych dzienników, idzie powoli, i zdaje się, iż rząd chce się z nim pogodzić.

Korpus artylleryi konney, którym dawniej jenerał *Quiroga* dowodził, i który dotąd stał na wyspie *Leon*, został zwinięty na rozkaz ministra wojny, co się bardzo liberalistom tutejszym nie podoba.

W prowincyi *Galicyi* przezierają często domy, szukając ukrytey broni.

Zaczynają tu już przybywać deputowani amerykańscy, i łączą się ze stroną opozycyjną. Słychać, iż na przyszłym zgromadzeniu stanów podane będą między innemi dwa projekta do prawa, jeden względem zawieszenia osobistej wolności, a drugi względem ustanowienia cenzury dla dzienników. Mówią także o nowym prawie kryminalnem, i zniesieniu kary śmierci.

Odebrane tu wiadomości z *Peru* dochodzą do d. 2 października r. z. Osada w *Lima*, wynosząca 7650 głów posłała blisko 500 ludzi do *Callao*, i stała obozem o milę na górze u do *Pisco*. Wojsko jenerała powstanców *San Martin* i admirała *Cochrane*, składa się z 5000 głów. Fregata hiszpańska *Especulation* zawinęła szczęśliwie do portu *Callao*. W *Buenos Ayres* panuje wojna i nieład. *Danego* i *Rodrigues* błądzą się z sobą na ulicach. Pierwszemu dopomaga junta, a drugiemu, rada miejska.

Dnia 18. Wielu żołnierzy z gwardyi bokuwej podało dnia 6 b. m. gubernatorowi tutejszemu następujące pismo: „Niżej podpisani mamy zaszczyt przełożyć, iż gdy bynajmniej nie możemy pochwalić popełnionej przez niektórych kolegów naszych gorszącej zbrodni, a nie zgadzamy się z honorem wolnego człowieka nosić dłużej mundur, zhańbiony w oczach wszystkich dobrych hiszpanów, i będący dziś przedmiotem powszechnego obrzydzenia bohaterkich mieszkańców nieśmiertelnego miasta *Madrytu*, podajemy więc niniejszą prośbę, o ktorej JWPan raczysz uwiadomić Monarchę, w nadziei, iż królewska dusza jego, przejęta tém samém, co proszący, postanowieniem broni tronu i świętej naszej konstytucyi, wyda rozkaz pozwalający im ciągle służyć w oddaleniu od kilku towarzyszy, którzy pod pozorem przywiązania do osoby jego byli największemi nieprzyjaciółmi, i stali się niegodnymi nosić szanowne imię obywatela hiszpańskiego.”

Policya tutejsza daje pilną bacność na zakazane gry azartowe; zabrane zaś pieniądze oddaje na więzienia i zakłady dobroczynności.

Hiszpania ma jeszcze wiele nieuprawnego gruntu. Niektórzy więc szwajcarowie podali prośbę, iż z rodzinami swemi chcą osiąść w takich okolicach, byleby na niejaki czas uwolniono ich od opłaty. Zdaje się, iż rząd zezwoli na to.

Dnia 20. Po przybyciu tu niedawno gońca z *Laybach*, odprawiła się zaraz rada stanu. Słychać, iż sprzymierzeni Monarchowie żądają wysłania pełnomocnika hiszpańskiego. Mówią także, iż tym celem wyznaczono Pana *Bordazi*, którego pierwey mianowano posłem przy dworze paryzkim. Rada stanu dała mu stosowne prze-

pisy. Zapewniają, iż mu zaleciła, aby na żadne odmiany w konstytucyi naszej nie pozwalał.

Król zaczął znowu swoje przejażdżki, i d. 1 marca zagai sam posiedzenie stanów.

Dziś odprawiała się pierwsza przygotowawcza sessya stanów. Prezes nieustającej deputacyi oświadczył w głosie swoim: „Stan w jakim się naród i cała Europa znajduje, wymaga dzielnych środków; lecz nie nie potrafi oprzeć się mądrej gorliwości reprezentantów hiszpańskich, których jedynym celem jest szczęście i pomyślność kochanej oyczyzny.” Wyznaczono potem kommissyą złożoną z 5ciu członków, do przejrzenia pełnomocnictw deputowanych amerykańskich. Druga przygotowawcza sessya będzie d. 25 b. m.

Uwięzienie pułkownika artylleryi, *Don Manuel de Zeca y Galan*, sprawia tu wielkie wrażenie. Pułk jego celował miłością oyczyzny, a wszelako zdaje się, iż dowódca jego należał do buntowników, którzy ustawicznie knują spiski przeciwko konstytucyi.

Sprawa żołnierzy gwardyi bokuwey idzie z pośpiechem. Uwięziono także majora i kilku oficerów, jako hersztów rozruchu.

Przyprowadzono tu z *Alcala de Henares* 13 ludzi, którzy byli współnikami zbrodni uwięzionego kapelana *Venusa*. Jest między nimi 4 kanoników, zakonnik, profesor, były jenerał, gwardyan zakonu bernardynów i rektor trynitarzów.

Zamordowano tu na ulicy pułkownika *Canales*, który dnia 5 b. m. przyłożył się do uwięzienia kilku buntowników.

TURCYA.

Listy z *Wenecyi* donoszą, iż zbuntowany *Ali*,

Basza Janiny, doznał wielkiego ciosu. Wezwał Suliotów, aby wspólnie z nim uderzyli na wojsko tureckie. Lecz *Omar Basza*, dawniejszy jego przyjaciel, teraz zaś zawzięty przeciwnik, przejąwszy ten list, odpisał mu imieniem Suliotów, wskazując oraz czas i miejsce do uderzenia. *Ali* nic złego nie przeczuwając, posłał 2000 najlepszego swego wojska, które zamiast znalezienia sprzymierzeńców, zostało zupełnie pobitem od przewyższającej potęgi tureckiej. Bliżko 15 *Bimbaszów* (pułkowników) legło na pobojuwisku; reszta poszła w rozsypkę: bo *Ali*, bojąc się nieprzyjaciela, kazał zamknąć bramy. Zdaje się, iż po tej porażce, stronnicy jego utracą zupełnie odwagę.

Zbuntowali się Grecy w *Kandyi*, i *Baszę* oraz najznakomitszych jego oficerów, zamordowali, a to z powodu, iż pewny turek napastował jednego z greków. Posłano tam wojsko ze *Stambułu*.

WYSPA Ś. HELENY.

Odebrane w *Londynie* listy z tej wyspy pod d. 22 grudnia zbijają umieszczoną dawniej w niektórych gazetach angielskich i amerykańskich wiadomość, jakoby *Bonaparte* prowadził samotne życie. Donoszą owszem, iż często się konno przejeżdża, że lubi miewać towarzystwa u siebie, i że z wielką otwartością rozmawia z tymi, którzy go odwiedzają. Wkrótce przeniesie się do nowego swego domu.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 marca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 84½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 72, stary rubli 11 kopiejek 53; imperyal rubli 37; 35 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Czl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
	dn. 16 średnia.	27 cal. 9,95 lin	+ 3,08 stopni	Połud. Wschod.	Pochmurno.
	dn. 17 średnia.	27 — 9 6 —	+ 4,08 —	Połud. Wschod.	Pochmurno
	dn. 18 godz. 6	27 — 9,8 —	+ 1,75	Połud. Wschod.	Pochmurno

PRENUMERATA.

Autor *Słownika Techniczno-Botanicznego*, członek głównego rządu szkół *J. J. Mortynow*, przedsięwziął wydać nowe dzieło pod tytułem: *Trzey Botanicy*, w którym objęty będzie wykład znakomitszych systematów królestwa roślinnego, *Tur-neforta*, *Linneusza* i *Jussieu*. Przed każdym wykładem umieści się biografię twórcy tego układu; dalej nastąpi sam układ podług klas z dodatkiem wiadomości o Botanikach, którzy o roślinach pisali bez porządku układowego. Zamknąć się xięga *planem Botaniki*, jakiej jeszcze nie mamy, a jaką życzyliby mieć nawet naturalisci innych krajów. Dla talentow wszędzie jest otwarte pole. Może i w naszym kraju ukrywa się gdzie talent, któremu drogę tylko ukazać należy i wesprzeć względami rządu, ażeby plan mógł być wykonany. Rękopism swój poddawał autor pod roztrząśnienie głównej zwierzchności narodowego oświecenia, która, uznawszy za rzecz pożyteczną i potrzebną, aby na jaw był wydany, polecił mi zająć się wydrukowaniem. Cena dzieła: w *S. Petersburgu* rubli 5, a w *Moskwie* rubli 6. Prenumeratę przyjmują xięgarze: nadworny: *Sen-Floran*, *Sleninowie*, *Głazu-now*, *Zaikin*, i *Swiesznikow*; a w *Moskwie*: kom-missant uniwersytetu *Szirajew*. W tychże mieyscach można dostać wyż pomieniony *Słownik Techniczno-Botaniczny*, w *Petersburgu* po 15, a w *Moskwie* po 7 rubli. Imiona prenumeratorów będą wydrukowane na czele dzieła. O wysięciu dzieła oznaymi się przez gazety i dzieła peryodyczne. Chcący odnosić się do samego autora, raczą na listach zapisywać: *Rzeczywistemu radcy stanu Janowi Janowiczowi Martinowu członkowi głównego rządu szkół*.

Doniesienie Teatru Polskiego.

Kompania Artystów Dramatycznych Polskich, po długiej niebytności, przybyła teraz do *Wilna*, poleca się łaskawym względem, których Szanowna tuteysza Publiczność nigdy im nieodmawiała. Pa-lając szczerą chęcią jej służenia, dołoży wszelkich starań i usilności, aby się stać godną Jej Opieki. Przekonana tylekrotnie o dobroczynnych Jej wzglę-dach, śmiało polega na wspaniałych sercach świat-ley Publiczności: z tém słodkiem zaufaniem, iż u-miejac nagradzać obce talenta, rodaków swoich nieopuści w ich przedsięwzięciu, i swej pomocy im nieodmówi.

W następującą niedzielę to jest dnia 20 marca 1821 roku. Będzie miała zaszczyt dać pierwszą reprezentacyą wcale nowej inigdy tu niewidzianej tragedyi z dziejow oyczystych wyjętej, wierszem oryginalnie w języku polskim napisanej przez *Franciszka Jakubowskiego* we 4ech aktach pod tytułem: *MIKOŁAY ZEBRZYDOWSKI WOJE-WODA KRAKOWSKI*. *K. Kanuński Dyrektor Teatru Polskiego*.

Arendowna dzierżawa.

1. Trocka dworzańska opieka na mocy Uka-zów Rządu Guberskiego wileńskiego, w zamiarze pośpieszniejszego uzyskania z majątków obywatelskich trockiego Ptu, zaległych skarbowych podat-ków, postanawiając takowe majątki, pod wiedzą swoją będąc, jako to: 1 Solkieniki Kleczkowskiego 2 Karaciszki Wrotnowskiego, 3 Kiermeliszki Kra-snosielskiego; 4 Szczukiszki Strawinskiego, 5 Bu-trymańce Bakowskiego i 6 schedę z exdywizyi wy-sokodworskiej w *Radomyślu*, dla *Barbary Łackiej*

wydzieloną, w proporcya liczących się na onych remanentów jedne na rok, drugie na dwa i trzy lata, przez publiczną licytacją wypuścić w arendę. Do odbycia takowej licytacji, przeznaczają następne terminy: pierwszy dnia 30, drugi dnia 31, teraźniejszego marca a trzeci ostateczny w dniu 1, następnego mca kwietnia 1821 roku w czym publiczność zawiadamiając, wzywa kontrahentów życzących wziąć powyższe rzeczony majątki w arendę, ażeby raczyli przybyć do miasta powiatowego Trok, na pomienione terminy, z pieniędzmi, i dalszemi odpowiednemi solennościami.

Prezydent Ziem. Józef Zylinski.
Sekretarz Adam Kucewicz.

1. Niżej podpisany urzędnik obwieszcza powszechność, iż w dniach 25, 26 i 28 teraźniejszego mca marca 1821 r. z publicznej licytacji będzie wypuszczony w jednoroczną arendowną tenutę dom JPanów Szlaków w Wilnie pod N. 398 na Trockiej ulicy leżący, życzący więc ony zaarendować raczą w powyższych terminach do licytacji in fundo tegoż dnia odchodzić mającej przystąpić. Dat 1821 r. marca 14 dnia.

Wincenty Malinowski B. M. W.

Dom do najęcia.

1. Dom narożny murowany na ulicy Wileńskiej ku Zielonemu Mostowi idąc N. 854 z pięknymi pokojami i meblami należycie urządzone, ze sklepami, stajnią, wozownią, z magazynem na skład, z drwalnią zamczystą i z pięknym ogródkiem kwiatowym jest do najęcia bądź w całości bądź w części od ś. Jerzego. Ktoby sobie życzył mieć te wygody zechce zgłosić się do właściciela tamże mieszkającego.

F u t e r a ł.

1. Roku 1821 mca marca 11 wieczorem o godzinie 7 przyjeżdżającemu do Wilna zgubiony został z bryki futerał blaszany, w którym znajdowały się mapy majątku Burbiszek WW. Szamb. Węstawiczow, ktoby one znalazł prosię odnieść do W. Drozdowskiego Adwokata Sądu Gł. Wileń., a tam przyzwolą nagrodę odbierze z należytą wdzięcznością.

L o t e r y a.

1. Niżej podpisany zawiadamia biorących bilety na loteryę, na którą wypuszczone są, Lanszajt, z Zegarem, Tabakiera złota, i gra nazywająca się Szachy srebrne wyłaczane, iż w dniu 27 teraźniejszego miesiąca marca będzie się ciągnąć takowa loterya w domu Zawela Pysachowicza pod N. 95 na Zarzeczcu po południu o godzinie czwartej.

Berko Zawelowicz Garmaize.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Exdywizorski przedsięwzięty ukończyć dzieło exdywizyi majątków Żołnierowszczyzny, Filipowszczyzny i Turossy na satysfakcyę creditorów zeszlých Felixa Suszyńskiego i Tadeusza Łapickiego oddanych, w dniu 28 februaryi idącego roku do Folwarku Filipowszczyzny w Pcie Dzieśnieńskim sytuowanego zjechawszy, za niezgadywaniem się wszystkich stron czynność swoją do dnia 7 marca zastanowił, w jakim terminie nierozjeżdżając się do finalnego rozbioru przystąpi, i wyrok ostateczny w krótkim czasie ogłosi. Gdyby więc creditorowie i pretensorowie mający swoje stosunki do funduszów powyższych wymienionych osób, o tém mieli wiadomość, przez niniejszą ostatnią awizacyę uprzedza się. Dat 1821

marca 5 dnia.

Antoni Kulesza Exdywiz. Prezyd. Ignacy Kijakowski Exdywizor. Dominik Smolak Exdywiz. Antoni Skalneń Malinowski Rojent Exdyw.

Wezwanie kredytorów i pretensorów.

1. Sąd Magistratu Miasta Wilna na mocy wyroku dnia 16 idącego mca marca zapadłego: uwiadamia wszystkich kredytorów, pretensorów i debitorów zmarłego Efroima Frohlanda, iż zgajawszy się słuchaniem sprawy konkursowej rzeczzonego Frohlanda takową w przeciągu dni dziesięciu nieodmiennie weźmie do namowy, żeby więc mający stosunki do pomienionego Frohlanda w jak najrychlejszym czasie w sądzie niniejszym z dowodami stawali, gdyż w przeciwnym zdarzeniu niejawiącym się kredytorom amissya w ich pretensjach, a z debitorami chociaż pod niestanność oczywisty nastąpi wyrok ostrzeżący, i dla tego o tém przez Gazetę Kur. Lit. trzykrotnie obwieszcza. Dat 1821 marca 16 dnia.

Józef Krzyżanowski P. B. W.

Ignacy Misiewicz M. W. Rejent.

Wezwanie kredytorów.

1. Podpisany patron trybunału cywilnego 1szej instancyi województwa kalizkiego jako zastępca i specjalny pełnomocnik Ernesta Faltz kuratora massy likwidacyjnej niegdy Władysława Hrabiego Gurowskiego marszałka, stosownie do uchwały wierzycieli z dnia 21 lipca 1820 roku, mam honor wezwać wszystkich do teyże massy interessowanych, ażeby się osobiście lub przez pełnomocników w dniu 6 maja r. b. o godzinie 4tej z południa w Kaliszu w miejscu posiedzeń trybunału przed W. Garszyńskim sędzią referentem stawili. Gdzie przedstawionym zostanie sporządzony przez znawcę opis teraźniejszego stanu dóbr Kleczewskich w powiecie konińskim województwa kalizkim położonych, do teyże massy należących, wykaz ich intraty i expensy, tudzież przedłożone będą warunki do wydzierżawienia takowych dóbr od S. Jana r. b. końcem zaapprobowania ich przez wierzycieli. Kalisz dnia 12 marca 1821 roku.

Pro Faltz, Andrzej Frydrych.

O g ł o s z e n i e.

Gdy przed dwówa tygodniami rozeszła się po niektórych domach w mieście Wilnie wieść płonna, jakoby w domu JPani Fiorentiniowej, kupcowey tuteyszej, zjawila się u jey dzieci choroba zaraźliwa, i gdy w tem wszystkiem ludzie łatwowierni odwoływali się niby do świadectwa niżej podpisanego, bez wiedzy nawet jego; tedy za obowiązek sobie poczytuję publicznie oświadczyć, że jako wieść takowa zupełnie jest fałszywa; wzięła początek od osob temu domowi niezyczliwych, tak i w tym mogą zaręczyć, że synowie Pani Fiorentiniowej nie mieli żadney nadzwyczajney choroby zaraźliwej, ale tylko taką gorączkę jaka w teraźniejszej porze roku tu i ówdzie postrzegać się daje, a z której zupełnie uleczonymi zostali.

Nadworny Sowietnik Professor w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim Doktor Medycyny M. Mianowski.

Wilno dnia 18 Marca 1821 roku v. 5

Arendowna dzierżawa.

z Izby Skarbowej Litewsko Wileńskiej podaje do wiadomości, że niżej w tabeli wyrażone Skarbowe dobra w różnych powiatach Wileńskiej Gubernii sytuowane oddawać się będą w tejże Izbie przez publiczną licytację roku idącego 1821 miesiąca kwietnia w dniach 18, 20 i 23 jedne, które zupełnie zawakowały, te w 12stoletnią arędowną possessyą, drugie zaś, które już zostając w takowej possessyi i na innych prawach, lecz za nieakuratne wnoszenie przez possessorów do skarbu należnego dochodu od nich się odbierają, te oddadzą się do upłynienia lat im zakreślonych, o których przy licytacji poszczególni się; i po zaliczowaniu jak pierwsze tak i drugie postąpią w possessyą w tymże roku. Przeto mający zamiar licytowania takowych majątków, raczą przybyć na pomienione terminy do izby Skarbowej lub przysłać umocowanych od siebie plenipotencjów z awizyami odpowiednemi dwólatniej intracze jako z ostatniej licytacji wypadnie, również też ze świadectwami Sądu Gł. 2go Departamentu o swobodności majątków lub łamienie w ewikcyę oddających się upewniającemi. Roku 1821 marca 11 dnia.

Sowiełnik Kotkowski.

Za Naczelnika stołu Gubernski Sekretarz Justyn Zdzitowiecki.

Tabela o Skarbowych majątkach które w następującym miesiącu kwietniu przez publiczną licytację w Litewsko-Wileńskiej Skarbowej izbie odbywać się mającą przeznaczone są do oddania w arędowną possessyą jak o tem w ogłoszeniu poszczególnie wymieniono.

N.		Nazwiska Majątkow. w Powiatach.	Stan majątkow wedle inwentarzow i dochod z onych.									
			Polowkow.	Młostek.	kowi.	Wsiow i zosćian- druj dymow.	Liceba różnego ro- dziu dymow.	Dusz męskiej pici po rewizyi 1816 r.	Dochod lu- stracyyny.		Ceny za które by- ły już w arędzie.	
									Srebram		Assygn.	
									Rub.	Kop.	Rub.	K.
Majątki wakujące.												
Wileńskim.												
1		Gierdzaluny Dzierżawa	-	-	-	1	4	4	69	15	-	-
Brasławsk'm.												
2		Bernatowskiego część starostwa	-	-	1	4	11	5	408	15	-	-
Trockim.												
3		Nowosady Dzierżawa	-	-	1	-	-	-	133	50	-	-
Oszmiańskim.												
4		Wobole Dzierżawa	-	-	-	-	3	6	12	-	Assygn.	42
Nerówka Dzierżawa												
5		Nerówka Dzierżawa	-	-	-	-	1	-	60	-	-	-
6		Krawcowszczyzna Dzierżawa	-	-	-	-	-	-	35	90	-	-
Rosińskim.												
7		Cyganiszki Dzierżawa	-	-	-	-	-	-	3	-	12	-
8		Jurydyka w Rosieniach po Zukowskiej	-	-	-	-	-	-	9	-	70	-
9		Dulki Dzierżawa	-	-	-	1	8	15	78	4	360	-
10		Botoz Dzierżawa	-	-	-	-	1	-	30	52	sr. 65	-
Upińskim.												
W mieście Poniewieżu.												
11		Traktyer	-	-	-	-	-	-	26	18	54	-
12		Młyn	-	-	-	-	-	-	77	0	-	-
Majątki odebrane za remanenta byłemi onych possessorami dopuszczone.												
Trockim.												
13		Streypuny i Buywany Dzierżawa	-	-	1	2	4	12	228	-	-	-
14		Gumbrany Dzierżawa	-	-	-	-	-	-	8	25	-	-
15		Naszkuny Dzierżawa	-	-	-	-	-	-	31	30	-	-
Brasławskim												
16		Brasławskiego część Starostwa	-	-	6	1	108	244	397	4045	97½	-
Milasze felwark												
17		Milasze felwark	-	-	1	-	1	12	38	278	40	Srebram
18		Sutorowicze Starostwo	-	-	1	-	1	6	8	81	-	425
Wileńskim.												
19		Papuńże Dzierżawa	-	-	-	-	1	-	3	24	48	30
20		Horodnictwo czyli plac w mieście Wilnie	-	-	-	-	-	-	58	20	-	-
Kowieńskim.												
21		Krużoncy Dzierżawa	-	-	1	-	-	15	7	333	10	-
Oszmiańskim.												
22		Czotyryki Dzierżawa	-	-	-	1	6	19	182	25	188	-

Sowiełnik Kotkowski.

Za Naczelnika stołu Gubernski Sekretarz Justyn Zdzitowiecki.

Z licytacji odbytych w izbie Skarbowej Grodzieńskiej w terminach przez gazety ogłoszonych ledwie kilka majątków skarbowych wypuszczono w dzierżawę arędowną. Większa część onych została jeszcze do wypuszczenia — W-rzędzie tych jest majątność Woyciechowszczyzna prawem zastawy pod rozporządzenie skarbu przypadła, majątność tę izba skarbowa Grodzieńska stosownie do polecenia departamentu skarbowych własnościów, na nowo wystawuje do arędy z licytacji. Termin na stawanie do niej przeznaczając w dniu 21 marca b. r. wzywa, aby w tym terminie życzący otrzymać w dzierżawę arędowną tak tę majątność, jako też i inne, w Tabeli niżej dołączającej się wyszczególnione, stawili się raczyli w tej izbie skarbowej z kaucyjami dostatecznymi, przynajmniej dwuletniej intracie wyrównyującymi — Czas dzierżawy arędownej zakresła się dwunastoletni. Wzajemne między skarbem a dzierżawcą warunki przy rozpoczęciu licytacji będą oznajmione.

Tabela majątków skarbowych w Gubernii Grodzieńskiej sytuowanych, które będąc wakującymi przeznaczają się do oddania z publicznej licytacji w 12letnią arędowną posesyą od dnia 12 kwietnia roku idącego.

Nazwiska Powiatów i majątków.	Folwarki.	Wsie.	Mość		Ilość ziemi		roczna in- trata sre- brem.			
			Dymów.	dusz męskich po ostatniej rewizyi.	Gruntu ornego i łąk.		Lasu i za- rośli			
					włok.	mor.	włok.	mor.	rubli	kop.
w Powiecie Grodzieńskim.										
1 Folwark Woyciechowszczyzna.	1	6	102	295	38	1 $\frac{1}{3}$ $\frac{1}{2}$	8	13 $\frac{2}{3}$ $\frac{1}{2}$	3553	8
2 Folwark Skomoroski z pięciu wsiami Skomoroski, Trochimy, Ła- pieniowce, Choiniany i Pchoriany tu- dzież 90 morgów łąki.	1	5	59	116	62	16	w tej i- lości łąki.		892	20 $\frac{3}{4}$
3 Wieś Wiszniówka	1	1	17	58	26	15	z łąkami		259	59 $\frac{1}{4}$
w Powiecie Lidzkim.										
4 Dzierżawa Likance.	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—
5 Dzierżawa Uholniki	—	—	—	—	1	4 $\frac{1}{2}$	—	—	13	20
w Powiecie Nowogródzkim.										
6 Dzierżawa Kucharzewszczyzna.	—	—	—	—	1	23 $\frac{1}{2}$	las niewy- mierzony.		23	—
7 Pustosz Lipniski	—	—	—	—	1	12 $\frac{1}{2}$	1	20 $\frac{1}{2}$	9	—
w Powiecie Slonimskim.										
8 Dzierżawa Chodziewice	—	—	—	—	5	z łąkami		113	25	
w Powiecie Kobryńskim.										
9 Starostwo Kalilskie	1	1	2	6	6	25	—	—	59	50
w Powiecie Wołkowyskim.										
10 Dzierżawa Męczeli.	—	—	—	—	Ziemia niewymie- rzona na mięsie wy- siewa różnego zboża beczek 7 $\frac{1}{2}$ i ukasza się siana wozów 6.			47	50	

Antoni Krupowicz Assesor Izby Skarbowej Grodzień.
Józef Dobrzylewski pełniący czynność Sekretarza.
Regestrant Mirny.

Przedaż miasteczka.

2. W Gubernii Mohilewskiej tegoż powiatu
przedaje się znajome z handlu miasteczko Szklów,
położone nad rzeką żeglowną Dnieprem, z przy-
wależącemi do niego przedmieściami i dziesięcią
blisko miasteczka wsiami, mieszczące w sobie, prócz
wolno mieszkających panów, kupców, mieszczan i
żydów, wylączając wsie, poddanych ludzi z górą
800 rewizyjnych dusz płci męskiej; w tymże
miasteczku także znajdują się różne gospodar-
skie zawody, jakoto: młyny wodne do młócenia
zboża, browary gorzalczane i piwne gospodarskie
różnego rodzaju zabudowania, murowane i dre-
wniane domy; murowany zajezdny dom, sklepy,
piwnicze lesne daze, tonie rybne i pięć folgarków
blisko miasteczka leżących; wszystkich zaś w o-
gółe w miasteczku Szklowie z przedmieściami i
wsiami, wynosi więcej 1600 dusz rewizyjnych
płci męskiej, a rzeczywiście do 1700 dusz. Ży-
czący więc takowy majątek nabydź i poznać przez
szczegóły, tak same położenie jego, jako i dochó-
dy z niego, przynoszące na rok do 150,000 ru-
bli, i cenę, zechcą przybydź do Sankt-petersbur-
ga, do domu Assesora kollegialnego Hanorepuła,
położonego przy moście sinim, do właściciela te-

goż majątku Czernojewicza. Dnia 26 lutego
1821 roku.

Podpułkownik Sierhiejew.

Przedaż meblów.

3 W domu JW. Janowiczowej stolnikowej, na
ulicy zamkowej pod N. 144 sytuowanym, znajdu-
ją się nowo sprowadzone meble mahoniowe i lu-
stra rozmaitej wielkości w ramach mahoniowych
i złotych u tam mieszkającego Fiorentyniego.

Przedaż wyki.

2 Wiadome są w rolnictwie pożytki, jakie
zasiwanie wyki przynosi, w zamiarze usłużenia
rolnikom Litewskim niżej podpisany utrzymują-
cy handel korzenny w Wilnie na Zamkowej uli-
cy w domu pod N. 107, sprowadził z Rygi
znaczną partią nasienia wyki (viken ferdersfuter)
do karmu bydła koni i owiec służących. Ktoby
więc życzył sobie kupić za pomierną cenę tej wy-
ki na następujący blisko zasiew wiosenny czy to
na garnee, czy na osminy lub na beczki, może
się udać do wyrażonego handlu korzennego na
Zamkowej ulicy pod N. 107, obok apteki Gutta.

Antoni Strokowski.

Przedaż publiczna.

3 Rząd Gubernski Lit. Wileń. ogłaszają, iż w skutek rezolucyi swojej w dniu 15 ominionego miesiąca februaryi nastaley, postanowił wyprzedać z publiczney licytacji wydzielone dekretem exdywizorskiego sądu w majątku Syrutyszkach w Rosieńskim poście położonym, dla Petroneli Czarnowskiej Łowczyń Mściławskiej, jedną karczmę z ogrodem 250 prętów, zawierającym, i zarośli suchych na 2 włoki 9 morgow 245 prętów i 45 pręcików na zaspokojenie skarbowych poszlin rub. sr. 145 kop. 42³/₈ i należności dla miasta Kowna przysądzonej rubli sr. 376 kop. 16¹/₂ a zatem życzący te schedy nabydź raczą się jawnie do niniejszego rządu dla licytacji na terminie 14, 16 i ostateczny 18 dni mca maja terażniejszego roku. 1821 roku marca 11 dnia.

Sowiełnik Wincenty Łowryniewicz.

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Franciszek Perzanowski Guber. Sekr.

3. Wedle determinacyi ukazu z Rządu Guber. Wileń. w dniu dzisiejszym za N. 5225 wyszłego i za onym nastaley w Magistracie Wileń. rezolucyi tenże Magistrat obwieszcza powszechność i interessowane osoby, że w dniach 28, 29 i 31 teraż. mca marca 1821 roku przez delegowanego z Magistratu Wileń. urzędnika JP. Wincentego Grabowskiego Rad. będzie uskutecznić się publiczna wyprzedaż domów obywateli Jana i Katarzyny Chodasiewiczów idąc na Antokol po prawey ręce za rzeką Wileńką niedaleko arsenału położonych jeżeli zaś nikt do licytacji onych nie przystąpi lub jeżeli kredyterowie Chodasiewiczów przed pierwszym apryla 1821 roku nie obęymą powyższych domów w swoje zawiadywanie i nie zęymą się natychmiast należnym onych wyrestauowaniem, wówczas te domy wzięte zostaną na zawsze bez powrotu we władanie miasta a to w skutek przedpisan JW. Lit. Wojennego Gubernatora i kawalera Rzymskiego Korsakowa na mocy prawa kon. 1764 roku opartych. Dat 1821 mca marca 11 dnia. Józef Krzyżanowski P. M. W. Regent Misiewicz.

Przedaż domu.

3. Dom murowany, w większej części od ulicy i dziedzińca dwopiętrowy, z ogrodkiem fruktowym, na Wileńskiej ulicy idąc ku zielonemu mostowi po prawey ręce, pod N. 707 położenie mający, nie z onego nie wyłączając, przedać się wiecznością. Życzący go nabydź, raczą udać się do W. Kandyda Grabowskiego Adwokata, mieszkającego na Sawicz ulicy w domu Jastrzębskiego pod N. 81 naprzeciw klasztoru PP. Miłosierdzia, u którego znajdą szczegółową i ostateczną w tym przedmiocie informacyę. Dat w Wilnie 5 marca 1821 roku.

B i l a r d.

2. W domu W. Trefurta na Pohulance znajduje się do przedania bilard z całym porządkiem do gry, i prawie nowy. Chcący go nabydź, zechcą się udać do pomienionego domu.

Groch cukrowy.

2. W sklepie Domu dobroczynności wileńskiej, znajduje się Groch Cukrowy rzadkiej wielkości i słodczy do przedania, funt po zł. 2.

Uwiedomienie od marszałka guberskiego.

2 Marszałek Gubernii Lit. Wileń. przekonawszy się, iż wiele familii zapisanych w rewizyi

mimo całą baćność deputacyi, mogły podstępnie uzyskać dekreta wywodowe, już to z przyczyny że nie było zapisanych obiekcyi w protokule na ten zamiar sporządzonym, albo w zanotowanych tylko obiekcyach nie wyrażono imion, idących do wyvodu, a przez tę niedostateczność niepodobnem było przy roztrząsaniu papierow sprawdzić zarzuty z linią wywodzących się, nakoniec że żądający przyznania rodowitości szlacheckiej mogli przychodzić pod innymi nazwiskami i nie podawali obwieszeń właścicielom wielokrotnie przez deputacyą zastrzeżonych, uznał potrzebę powtórnie przez niniejszą odezwę zawiadomić dziedziców, possessorów dohr skarbowych i duchownych, rady i magistraty miast, oraz w ogólności wszystkich obywateli, których się to tyczyć może, że ukazem rządzącego senatu w roku 1818 miesiąca 8bra 31 dnia, wywodzącym się z pod skazek, jest wskazana kolej, ażeby przed podaniem się do wyvodu, pierwcy otrzymali dekreta ziemstwa powiatowego, uznające ich za ludzi wolnych, mających prawo do wyvodu, a zatem, niewłaściwie umieszczonych do skazki. Jeśliby więc ktokolwiek, bez zachowania prawideł wskazanych i ukazem zastrzeżonych, utaiwszy przed deputacyą bytność swoją w skazkach, otrzymał już wywód szlacheclwa, dowiedziawszy się o tem obywatelu, dla zapobieżenia wyniknąć mogącym nadużyciom, obowiązani są bez zwłoki, na piśmie donieść deputacyi wywodowej wileńskiej, która przekonawszy się z wypisow skazek dołączyc się mających przy prosbie, jako nieprawnie nastaley wywód z xiąg wyeliminuje i za posrzednictwem władzy wykonawczej dopomni się o zwrot dekretu podstępnie uzyskanego. Działo się w Wilnie dnia 10 marca 1821 roku. Eustachy Karol Karpp Mar. Guber. Lit. Wileń.

U w i a d o m i e n i e.

3. W mieście Guber. Grodnie, blisko horodnicy nad rzeczką korodniczanką sytuowany, dawniejszy do dziedzictwa Bylczyńskiego należący, jest do przedania dom na wysokim podmurowaniu, otynkowany z obszernym i porządnym zabudowaniem z sklepami murowanemi, z stajniami, wozowniami, z spichlerzami, lodownią, oraz z dwoma pięknymi ogrodami owocowemi, i t. d. Życzący przeto, nabyć dom takowy może się osobiście zkomunikować z właścicielem tego domu mieszkającym w Winie za byłą tatarską bramą, w kamienicy po Otosielskich zwanej, pod N. 674.

Sądy Exdywizorskie.

3. Roku 1821 mca marca 11 dnia. Sąd Taxatorsko Exdywizorski majątnościow Gierysz i nowego Dworu w poście Brastaw. położonych, dziedzictwa JW. Stanisława Hryniewicza vice marszałka Brastaw. w mieście powiatowym Widzach exystujący, stosownie do remissy Sądu Ziem. Brastaw. daty 1820 junii 28 d. nastaley, oraz pierwszozjazdowego swego sądu dekretu i wyszłych dwukrotnych awizacyow, załatwiając w terażniejszym powtórny zjeździe, ostatecznie pomienionego JW. Hryniewicza z jego wierzycielami konkursowe dzieło, gdy po odbyciu od obecnych stron produktow i rozstrzygnięciu akcesoryjnym wyrokom uległych kwestyow, widzi toż dzieło zbliżonym zupełnie do oczewistego zaopiniowania, przeto ażeby wszyscy mający jakiegolwiek stosunki do funduszu konkursowi uległego, lub zawiniający do onego massy, nieodmiennie przed dniem 26 marca idącego roku, jako terminem na wzięcie do namowy dla zaferowania oczewistego wyroku, oznaczającym się, do Sądu Exdywizorskiego z wyjawieniem tychże stosunkow jawily się, pod utratą każdego z niestawających pretensyi, i zasądzeniem dla massy na zawiniającym do oney, w całkowitości wedle dowodow

zastrzegę. Zygmunt Podbereski b. Prezydent Ziem. Brastaw. Exdywizor. Augary Masłowski Exdywizor. Wincenty Salmonowicz Exdywizor.

Takową awizacyą wolno drukować poświadczam. Wincenty Salmonowicz Sędzia Ziemski Brastawski.

3 Sąd Ziemski Ptu Wileń. w konkursowej sprawie między wierzycielami i debitorami zesłanego WJPana Ignacego Kielczewskiego stolnikowicza Poznań. ustanowiony, ostateczny dekret dnia 28 teraźn. mca 1821 roku w izbie sądowej Ziem. Wileń. promulgować będzie, interesowane strony zawiadamia.

Doniesienie Teatralne.

3. Wagnerowie mają honor zapraszać przed światną Publiczność na swój benefis we wtorek dnia 22 mca teraźniejszego. Jak najlepiej wystawione będą dwie Opery najpiękniejsze, pierwsza Kalif z Bagdadu druga Dwa Słowa. Lubo wspomnieni mało zasług mają, spodziewają się jednak, że będą udarowani tą samą nagrodą, której inni członkowie towarzystwa dramatycznego doznawali.

2. Podaje się do publicznej wiadomości, iż kompania balanserów pod dyrekcyą JPana Gautier, wyjedzie z tego miasta do Warszawy, jeżeliby kto miał pretensyą raczy się zgłosić najpóźniej do dnia 19 marca. Tenże Pan Gautier ze swoją kompanią ma honor dać w sobotę t. j. dnia 19 marca poraż ostatni reprezentacyą: cieniów i pantomiczno-komiczną scenę, pod tytułem: Arlekin Cyruk i Dentysta. Tenże Pan Gautier ma do przedania papugi za cenę pomierną, dostać można w domu Wulfa pod N. 388 na ulicy trockiej położonego.

O s w i a d c z e n i e

2. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego grodzkiego Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażonej zapisanego, et corundem pod pieczęcią grodzką Ptu Wileń. jest wydan.

Roku 1821 mca marca 4 dnia przed aktami grodzkimi Ptu Wileń. stawając obecnie WJPan Jan Ożegalski sekretarz prowincjonalny oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał które tak się wyraża: oświadczenie imieniem WJP. Jana Ożegalskiego sekretarza prowincjonalnego czyni się z następnej okoliczności: W. Tadeusz Cywiński b. kom. oszmiań. mając wydzieloną sobie schedę z exdywizyi Januszowskiej we wsi Dubonosach w Pcie Wiley. Gubernii mińskiej leżącej w summie rubli sr. 1121 kop. 3 wespół z poszlinaami rubli sr. 68 i na zapomogę rubli sr. 40 zrzekł się takowej schedy na żat. w roku 1820 aprila 1 dnia i to dokumentem przyznany utwierdził, pewność zaś i ewikcyą na wielkim majątku leżącym, ruchomym i summownym opisał a dla większego upewnienia żat. summy rubli sr. 200 na rok u żatgo pozostawił i obligiem kontentował się, stało się jednak że gdy żatcy wszedł w posessyą wspomnionę schedę okazały się być nieopłaconemi poszlina a zapomoga za którą obżałny Cywiński wziął nagrodę niedaną, zaległości wszakże z poddanych jak się to okazuje z kwitów przez Mejera wydawanych, a

przez Cywińskiego akceptowanych wybrane. Te okoliczności stały się przyczyną znaczney żat. straty, za które mając opisaną na wszelkiej W. Cywińskiego własności ewikcyą, bonifikaty onych z najbliższego funduszu bo z summy przez żat. obżał. na oblig zawinioney, a ze źródła nabycia schedy wynikley poszukiwać będzie. Zeby przez to nikt takowego obligu jako ewikcyą i odpowiedz żat. stanowiącego nie raczył nabywać, a jeżeliby nabył to żatcy zapowiada, iż restancyą tylko jaką od detrunkaty pretensyi żatgo pozostanie, opłaconą będzie i w tém celu ninieysze czyniąc oświadczenie dla wiadomości do gazet podaje. U tego oświadczenia podpis w protokule taki. Jan Ożegalski Sekretarz Prowincjonalny.

Takowe oświadczenie Redakcy do druku przyjąć może. Prezydent Grodz. Wileń. Dauksza.

3 Roku 1821 mca marca 2 dnia. Na Sądach Grodz. Ptu Oszm. stawając osobiście WJP. Waleś ryan Zajackowski adwokat sub. Oszm. oświadczenie do zapisania w protokół podał którego wyraży takowe: Oświadczenie wespół z manifestem imieniem WJP. Ludwika Brzezińskiego na Star. Leyby Judelowicza Lewinsona mieszkańca Bienickiego zanoszący się z następnych powodów Star. Leyba Judelowicz Lewinson mieszkaniec Bienicki z dobraniem sobie podobnego rodzaju osobami chcąc podeysciem i zdradą uwikłać fundusz delat. w muwil temuż delat. handel drzewa towarowego i w tym przedmiocie wymógł wexel okazicielowi służący w roku 1821 styczni 11 dnia na rubli sr. tysiąc trzyseta pięć z warunkami jakie się mu podobały. Przeto gdyby tenże żyd Lewinson pomienionego wexlu sobie wydanego nie liczył za gotowe pieniądze i one komu innemu nie przelał dla tego, że takowy wexel jest uwiązany do kontraktu w roku 1821 styczni 11 dnia uozynionego przez słowa: „Ja Leyba Judelowicz Lewinson wyrażam, że przyjąłem wexel „wydany od W. Brzezińskiego jakowy tylko ma być „uważany za dowód upewniający niniejszy kontrakt na rubli sr. tysiąc trzyseta pięć i wszelkie „wypłaty na drzewo” którego to kontraktu kiedy w niczem niedotrzymał za takowy podstęp i oszukaństwo nimito wszystko załączony się z wyrażonym żydem Lewinsonem we właściwym miejscu prawem czynić będzie; tym czasem aby takowy wexel żadnego nieznaydywał u nikogo waleru i prócz tego dane na conto pomienionego handlu w roku 1821 styczni 28 dnia rubli sto pięćdziesiąt żalący się mógł odzyskać, ninieysze przed publicznością i aktami wespół z manifestem zapisując oświadczenie one przez gazetę Kur. Lit. potrzykroć ogłosić postanawia dat 1821 mca marca 2 dnia. W protokule podpisano jako proszony w imieniu aktora podpisuje Jan Siemaszko, które to świadectwo excerptem z protokołu sądowego processowego Grodz. Oszm. pod pieczęcią, urzędową tegoż sądu w roku idącym marca 3 dnia stronie aktora jest wydan.

Takowe oświadczenie w Redakcyi Wileńskiej że drukować wolno poświadczam Kazimierz Gryff Strzebada pisarz Grodz. Oszm.

Zgodno z protokulem Sądowym świadczę Józef Rodziewicz Grodz. Ptu Oszm. Regent.

P i e s e k.

2. Dnia 12 mca zginął pies biały, z gatunku pudlow, z nieco żółtawemi uszycami i dwoma plamami na grzbiecie takiegoż koloru, wielkości średniej, młody, kośmaty, z ostrzyżonemi łapami i dość długo uciętym ogonem. Jeżeli się pomieniony pies u kogo znajdzie, właściciel onego uprasza, iżby się zgłosił do jego mieszkania na ulicy zamkowej w domu WW. Machnaurow, za co przyzwoitą odbierze nagrodę.